

# Łukasz Żak

---

## "Surgat stella maris, beata Dei Genitrix" : św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Najświętszej Maryi Panny

---

Salvatoris Mater 11/2, 195-219

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W tym roku mija tysiąc lat od męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu. Ten pochodzący z Saksonii biskup zginął 14 III 1009 r. podczas swej misji chrystianizacyjnej wśród Prusów. W związku z rocznicą jego męczeństwa zorganizowano liczne sympozja i konferencje, przybliżające postać i dzieła saskiego mnicha<sup>1</sup>. Wydaje się, że jest to doskonała okazja, aby przyjrzeć się także jego refleksjom mariologicznym. Tej właśnie tematyce poświęcone jest niniejsze studium.

## 1. Podstawy źródłowe

Utwory św. Brunona z Kwerfurtu wielokrotnie w dziejach historiografii poddawano szczegółowej analizie. Podejmowano badania m.in. nad sposobem przedstawienia przez saskiego mnicha ważnych postaci i wydarzeń jego czasów<sup>2</sup>. Na podstawie zachowanych dzieł starano się także ustalić, gdzie i w jakim charakterze prowadził on swą działalność misyjną<sup>3</sup>. Próbowano wskazać również na źródła jego formacji intelektualnej<sup>4</sup> oraz scharakteryzować formę literacką jego pism<sup>5</sup>.

W ostatnim czasie niejednokrotnie podejmowano również próbę naszkicowania duchowości Brunona, zwracając uwagę na jego poglądy na temat świata, Boga i człowieka, a także męczeństwa i świętości<sup>6</sup>. Opisując jednakże religijność

Łukasz Żak

### *Surgat stella maris, beata Dei Genitrix* – św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Najświętszej Maryi Panny

SALVATORIS MATER  
11(2009) nr 2, 195-219

<sup>1</sup> Np. konferencja *Święty Brunon z Kwerfurtu i jego epoka*, Gniezno 6-8 V 2009 r. organizowana przez Kolegium Europejskie i Instytut Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; międzynarodowy kongres *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła*, Olsztyn 21-22 V 2009 r. organizowany przez archidiecezję warmińską; konferencja *Bruno z Kwerfurtu – osoba, dzieło, epoka*, Pułtusk 15-16 VI 2009 r. organizowana przez Akademię Humanistyczną w Pułtusku; konferencja *Brunon z Kwerfurtu – misja i następstwa*, Białystok 20-21 XI 2009 r. organizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu w Białymostku.

<sup>2</sup> Klasyczną pozycją na ten temat jest opracowanie: R. WENSKUS, *Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt Bruns von Querfurt*, Münster-Köln 1956. Sposobowi, w jaki Brunon postrzegał ważne postaci jego czasów, poświęcone są m.in. teksty: J. KARWASIŃSKA, *Świadek czasów Chrobrego – Brunon z Kwerfurtu*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, red. J. DOWIAT, Warszawa 1972, 91-105; A. KUŹMIUK-CIEKANOWSKA, *Piśmiennictwo świętego Brunona z Kwerfurtu*, w: *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła*, red. A. KOPICZKO, Olsztyn 2009, 303-317. O obrazie cesarzy w dziełach

Kwerfurtczyka, niewiele miejsca poświęcano jego czci wobec Najświętszej Maryi Panny<sup>7</sup>. Prawdą jest, że wątki maryjne w dziełach misjonarza nie występują zbyt często, a maryjność nie stoi w centrum jego religijności. Jednak wydaje się, że wzmianki na temat Matki Jezusa mogą stanowić interesujący przedmiot analiz. Celem moich badań jest ustalenie, jakie miejsce w duchowości Brunona zajmowała Najświętsza Maryja Panna.

Truizmem jest stwierdzenie, że religijność w wiekach średnich, a więc także pobożność maryjna, bardzo mocno odzwierciedlała mentalność ówczesnego społeczeństwa<sup>8</sup>. Teologowie byli ludźmi swojej epoki, ujmującymi prawdy wiary za pomocą schematów myślenia charakterystycznych dla czasów, w których żyli. Ich mentalność w znaczący sposób wpływała na to, jak wyrażali swą cześć dla Boga, a także dla Matki Jezusa. Podajmy kilka przykładów. We wczesnym średniowieczu, gdy

---

Brunona zob. m.in.: M. TOMASZEK, *Brunon z Kwerfurtu i Otton II: powstanie słowiańskie 983 roku jako grzech cesarza*, „Kwartalnik Historyczny” 109(2002) z. 4, 5-23; R. MICHAŁOWSKI, *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005, 366-368; na temat stosunków polsko-niemieckich w ocenie Brunona zob. m.in.: J. SOCHACKI, *Wizja stosunków prawnych polsko-niemieckich Brunona z Kwerfurtu*, „Śląskie Studia Historyczne” 7(1999) 9-25; J. FRIED, *Otton III i Bolesław Chrobry. Miniatura dedykacyjna z Ewangeliarza z Akwizgranu. Zjazd gnieźnieński a królestwo polskie i węgierskie. Analiza ikonograficzna i wnioski historyczne*, tł. E. Kaźmierczak, W. Leder, Warszawa 2000, 81-86; kwestię stosunku Brunona do zjazdu gnieźnieńskiego podejmuje m.in.: J. TYSZKIEWICZ, *Bruno of Querfurt and the Resolutions of the Gniezno Convention of 1000: facts and problems*, „Quaestiones Mediae Aevi Novae” 5(2000) 189-208; wizję państwa Bolesława Chrobrego w tekstach Brunona opisuje m.in.: Z. KARWOWSKA, *Działalność św. Brunona z Kwerfurtu na gruncie polskim w związku z ideologiczną podstawą państwa Bolesława Chrobrego*, „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Dział Historyczny” 21(1928) 1-12; kwestię relacji Brunona do organizacji kościelnej na ziemiach polskich porusza m.in.: P. CYWIŃSKI, *Druga metropolia Chrobrego a Brunon z Kwerfurtu*, „Kwartalnik Historyczny” 108(2001) z. 4, 3-15; stosunek Brunona do idei uniwersalizmu omówił ostatnio J. STRZELCZYK, *Otton III i Brunon z Kwerfurtu wobec kwestii uniwersalizmu średniowiecznego*, w: *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy...*, 17-28.

<sup>3</sup> Klasycznym tekstem o poglądach Brunona na temat misji jest: H. KAHL, *Compellere intrare. Die Wendenpolitik Brunons von Querfurt im Lichte hochmittelalterliche Missions und Völkerrechts*, „Zeitschrift für Ostforschung” 4(1955) z. 2, 161-193; z. 3, 360-401. Zob. także: J. TYSZKIEWICZ, *Brunon z Kwerfurtu i jego misje*, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy Środkowowschodniej: zbiór studiów*, red. J. TYSZKIEWICZ („Fasciculi Historici Novi”, t. 2), Warszawa 1998, 35-48; S. SYTY, *Tło polityczne misji św. Wojciecha i Brunona z Kwerfurtu w Prusach*, w: *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. BARCIAK, Katowice 1998, 89-101.

<sup>4</sup> E. KUCHARSKI, *Pierwszy pisarz polsko-laciński Brunon z Kwerfurtu (972-1009) i początek piśmiennictwa w Polsce*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2(1950) 77-79; B. KÜRBIŚ, *Purpurae passionis aureus finis. Brunon z Kwerfurtu i Pięciu Braci eremitów*, w: *TAŻ, Na progach historii II*, Poznań 2001, 163-180; T. MATUS, *Monastycyzm i inkulturacja: Brunon z Kwerfurtu między Grzegorzem Wielkim i Jules'em Monchanin'em*, w: *Męczennicy z Międzyrzecza 1003-2003*, red. R. TOMCZAK, Paradyż 2003, 87-103.

dominowała negatywna wizja ciała, jawiącego się jako „wstrętny ubiór duszy”<sup>9</sup>, w mariologii odrzucano możliwość cielesnego wniebowzięcia Maryi. Twierdzono, że aniołowie unieśli do nieba jedynie Jej duszę<sup>10</sup>. W XII wieku zaś, gdy ciało powoli przestaje być traktowane jako wróg człowieka<sup>11</sup>, teologowie zaczynają dopuszczać także *assumptio corporalis*<sup>12</sup>. Rachel Fulton, analizując jedenastowieczne modlitwy maryjne, doszła do wniosku, że inny obraz Maryi można odnaleźć w oracjach napisanych przez mężczyzn (w nich Matka Jezusa jawi się jako orędowniczka w chwili ostatecznego spotkania człowieka z Bogiem), a inny

<sup>5</sup> T. MICHAŁOWSKA, „Autobiografia duchowa” w Polsce średniowiecznej (rekonstrukcja), w: *Ludzie, Kościół, wierzenia: studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej*, red. W. IWAŃCZAK, S.K. KUCZYŃSKI, Warszawa 2001, 37-47; TAZ, *Autobiografia średniowieczna – poszukiwania (Brunon z Kwerfurtu)*, w: *Od średniowiecza ku współczesności. Prace ofiarowane Jerzemu Starnawskiemu w pięćdziesięciolecie doktoratu*, red. J. OKOŃ, Łódź 2000, 95-104; I. WOOD, *Adalbert z Pragi i Bruno z Kwerfurtu*, w: *Tropami św. Wojciecha*, red. Z. KURNATOWSKA, Poznań 1999, 160-167, szczególnie 166-167; L. SARACENO, „*Evangelium paganorum*” jako świadectwo dane przez Pięciu Braci męczenników w centrum modelu hagiograficznego św. Romualda, w: *Męczennicy z Międzyrzecza...*, 113-137.

<sup>6</sup> Na ten temat zob.: U. BORKOWSKA, *Ideal świętości i duchowości w czasach św. Wojciecha w świetle pism hagiograficznych Brunona z Kwerfurtu*, w: *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. K. ŚMIGIEL, Gniezno 1992, 23-45; T. DUNIN-WĄSOWICZ, *Wzór świętego w Polsce wczesnośredniowiecznej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. MICHAŁOWSKI, Warszawa 1997, 97-105; S. KWIATKOWSKI, *Neoplatońskie rozumienie natury człowieka w duchowości benedyktyńskiej w kręgu misjonarzy zachodniej Słowiańszczyzny na przełomie X i XI wieku*, w: *Ludzie. Kościół. Wierzenia...*, 29-36; M. SOSNOWSKI, *Kategorie związane z misją i męczeństwem w pismach św. Brunona z Kwerfurtu*, w: *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. SIKORSKI, A.M. WYRWA, Poznań 2006, 205-230; J. WOJTKOWSKI, *Teologia ewangelizacji i męczeństwa św. Brunona z Kwerfurtu*, w: *Przeszłość natchnieniem dla teraźniejszości: symposium historyczne i Świętowojejeckie*, red. K. BRZOSTEK i in., Elk 1996, 39-54; F. LOTTER, *Christliche Volkergemeinschaft und Heidenmission. Das Weltbild Brunons von Querfurt*, w: *Early Christianity in Central and East Europe*, red. P. URBAŃCZYK, Warszawa 1997, 163-174.

<sup>7</sup> J. WOLNY, *Z dziejów katechezy*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, red. M. RECHOWICZ, Lublin 1974, 169-170; J. WOJTKOWSKI, „*Credo*” św. Wojciecha (†997) i Brunona (†1009) w świetle „*Zywota Drugiego*”, „*Studia Warmińskie*” 19(1982) 58; Ł. ZAK, *Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce do początku XII wieku*, „*Salvatoris Mater*” 10(2008) nr 3, 213-218.

<sup>8</sup> C. OPITZ, G. SIGNORI, *Metamorphosen einer Heiligen. Marienverehrung in sozial- und geschlechter- geschichtlicher Perspektive*, w: *Maria in der Welt. Marienverehrung im Kontext der Sozialgeschichte 10.-18. Jahrhundert*, red. C. OPITZ i in., Zürich 1993, 11-20.

<sup>9</sup> J. LE GOFF, N. TRUONG, *Historia ciała w średniowieczu*, tł. I. Kania, Warszawa 2006, 30 nn.

<sup>10</sup> H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary in the West, 800-1200*, w: *The Church and Mary*, red. R.N. SWANSON, „*Studies in Church History*” 39(2004) 86-88.

<sup>11</sup> M. SOT, *Mépris du monde et résistance des corps aux XI<sup>e</sup> et XII<sup>e</sup> siècles*, „*Médiévaux*” 8(1985) 6-17. Zob. także: J. LE GOFF, N. TRUONG, *Historia ciała...*, 96.

<sup>12</sup> H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary...*, 104 nn.

w tekstach, z których korzystały kobiety (akcent w nich położony jest na uwielbienie i dziękczynienie)<sup>13</sup>. Zdaniem niektórych historyków, także nurt „miłości dworskiej” odcisnął swe piętno na obrazie Maryi. Boża Rodzicielka jawiła się jako Dama, o której względy winno się zabiegać<sup>14</sup>. Obraz Matki Jezusa był zatem wyraźnie uzależniony od uwarunkowań społeczno-kulturowych. Warto więc poddać analizie wzmianki na temat Najświętszej Maryi Panny znajdujące się w tekstach św. Brunona i zastanowić się, jaki sposób postrzegania człowieka, świata oraz Boga one odzwierciedlają.

Podstawowym źródłem dla omawianego zagadnienia jest *Drugi Żywot św. Wojciecha*<sup>15</sup>, który zachował się w dwóch wersjach. Pierwszą Brunon zredagował prawdopodobnie jesienią 1004 roku<sup>16</sup>, drugą zaś kilka lat później, być może w czasie pobytu na ziemiach polskich<sup>17</sup>. Oparł się on na powstałym wcześniej tzw. *Pierwszym Żywocie św. Wojciecha*<sup>18</sup>.

Brunon w swym tekście czterokrotnie wspomina Maryję. Po raz pierwszy czyni to, opisując cudowne uzdrowienie Wojciecha. Według hagiografa, Sławnikowic w okresie niemowlęcym został przekarmiony mlekiem, co spowodowało wysoką gorączkę i znaczne osłabienie organizmu. Jego rodzice – książę Sławnik i księżna Strzeżysława – obawiając się, że dziecko umrze, złożyli je na ołtarzu Maryi, prosząc Boga: *Nie dla nas Panie, nie dla nas niech żyje ten chłopiec, lecz jako duchowny na cześć Matki Bożej niech nosi Twe jarzmo na pięknym karku*<sup>19</sup>. Dziecko zostało

<sup>13</sup> R. FULTON, *From Judgement to Passion. Devotion to Christ and the Virgin Mary 800-1200*, New York 2002, 232.

<sup>14</sup> P.S. GOLD, *The Lady and the Virgin: Image, Attitude and Experience in Twelfth-Century France*, Chicago 1985, 1-42.

<sup>15</sup> *Sancti Adalberti Pragensis Episcopi et Martyris Vita altera auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. KARWASIŃSKA (MPH, s. n., t. IV, z. 2), Warszawa 1969. Polski przekład: BRUNON Z KWERFURTU, *Świętego Wojciecha żywot drugi*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tł. K. Abgarowicz, Warszawa 1966, 87-154 [w dalszej części pracy dla oznaczenia polskiego tłumaczenia będę używał skrótów *Żywot drugi*, podając numer rozdziału i stronę, a dla oznaczenia wydania źródłowego – *Vita altera*].

<sup>16</sup> G. LABUDA, *Święty Wojciech: biskup – męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004, 20.

<sup>17</sup> TAMŻE.

<sup>18</sup> *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, wyd. J. KARWASIŃSKA (MPH, s. n., t. IV, z. 1), Warszawa 1962. Polski przekład: *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, w: *Piśmiennictwo czasów...*, 23-86. Odnosnie do autorstwa, czasu i miejsca powstania tego żywota por. J. KARWASIŃSKA, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 2(1958) 41-49; J. HOFFMAN, *Vita Adalberti. Frühste Textüberlieferungen der Lebensgeschichte Adalberts von Prag*, Essen 2005, 78-117.

<sup>19</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 2, 91; *Vita altera*, 4: *Non nobis Domine, non nobis uiuat puer iste; sed clericus in Dei Matris honore portet iugum tuum pulcra ceruice*.

uzdrowione, a Brunon całą tę sytuację wieńczy krótkim komentarzem mariologicznym: *Tak to dobra zawsze i dziewicza, dostojna Królowa Aniołów przedkłada Bogu prośby ludzi do Niej wołających, gdyż nie umie odmówić tym, którzy całym sercem proszą, i z nieba niesie pomoc chorym śmiertelnikom, jaśniejąca Gwiazda Morza. Naznaczyłaś już sługę swego, Maryjo Panno*<sup>20</sup>.

Brunon ponownie przywołuje osobę Maryi, opisując, jak św. Wojciech po raz drugi opuszczał Awentyn. Hagiograf zwraca się wówczas do swego bohatera: *Nie bój się, człowieku Boży! Zdążaj bez obawy do swego celu! Przewodząc ci będzie w drodze Gwiazda Morza, a wódz cnotliwych Piotr będzie przy tobie jako najwierniejszy towarzysz*<sup>21</sup>. Trochę dalej Kwerfurtczyk opisuje także mariofanię, podczas której Wojciechowi zostaje przepowiedziana śmierć męczeńska. Komentując ją, biskup dworski Leon miał rzec do biskupa Pragi: *z laski Dziewicy niewątpliwie zostaniesz męczennikiem*<sup>22</sup>. Ostatni raz wątek maryjny pojawia się na samym końcu dzieła, gdy Brunon wspomina Maryję Pannę, wymieniając świętych, do których grona dołączy biskup Pragi jako męczennik. Píše on wówczas: *Niech wszędzie Gwiazda Morza, święta Bogarodzica! Niech się przyłączy archanioł Michał i laskawy Piotr, a za nim wszyscy święci! Do Boga mówcie dobrze przed obliczem Pana o nieszczęśliwych żyjących*<sup>23</sup>.

## 2. Jak biskupi w X w. czcili Najświętszą Maryję Pannę?

Analizę maryjnych fragmentów dzieła Brunona należy rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, czy są one wyrazem osobistej pobożności Kwerfurtczyka. Jak wspominałem, pojawiają się one tylko w *Drugim Żywocie św. Wojciecha*, biskupa Pragi. W X wieku w żywotach biskupów można spotkać liczne wzmianki na temat ich czci oddawanej Maryi<sup>24</sup>. Matka

<sup>20</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 2, 91; *Vita altera*, 4: *Bona angelorum imperatrix augusta, perpetua uirgo, sic in se clamantium ad Deum portat hominum vota dum negare nescit corde petentibus, dum de celo fert opem egris mortalibus, splendida stella maris. Signasti iam serum, virgo Maria tuum.*

<sup>21</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 18, 125; *Vita altera*, 24: *Homo Dei ne timeas; habens causam uade securus! Stella maris tuum iter preibit, et dux bonorum Petrus fidelissimus comes coherebit.*

<sup>22</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 20, 129; *Vita altera*, 26: *dono Virginis procul dubio martyr eris.*

<sup>23</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 34, 153 nn.; *Vita altera*, 41: *Loquimini, orate ad Christum, ad cor celi; surgat stella maris beata Dei Genitrix, iungat se angelus Michahel et propicius Petrus, sequatur et omnis sanctus. Propter Deum loquimini bonum de uiuis miseris.*

<sup>24</sup> Por. G. SIGNORI, *Maria zwischen Katedrale, Kloster und Welt. Hagiographische und historiographische Annäherungen an eine hichmittelalterliche Wunderpredigt*, Sigmaringen 1995, 64 nn.

Jezusa ingeruje w życie świętych pasterzy, wspiera ich swą modlitwą, dokonuje cudów. Uczynione przez Kwerfurtczyka uwagi mogą być zatem elementem pewnej konwencji przyjętej w ówczesnej hagiografii<sup>25</sup>. Aby rozstrzygnąć ów problem, warto przyjrzeć się, w jaki sposób ukazywano pobożność maryjną świętych biskupów i zobaczyć, jak na tym tle jawią się fragmenty *Vita altera*.

Pierwszą cechą *devotionis Mariae* biskupów była ich gorliwa modlitwa, jaką zanosili do Matki Jezusa. Częste wzywianie wstawiennictwa Bożej Rodzicielki stanowiło ratunek w chwilach próby i zagrożenia. Jako pierwszy przykład warto przytoczyć *Vita sancti Udalrici*<sup>26</sup>. Jest to najstarszy tekst przedstawiający dzieje św. Udalryka, biskupa Augsburga, spisany w latach 983-993<sup>27</sup>. Tekst ten jest o tyle ważny, że z pewnością znał go Thietmar<sup>28</sup>, z którym Brunon spotkał się, pobierając naukę w szkole magdeburgskiej. Mógł go znać więc także Kwerfurtczyk. Autor dzieła, chcąc ukazać gorliwość biskupa w modlitwie, wspomina, że odmawiał on dodatkowe oficjum ku czci Maryi Panny<sup>29</sup>. Opisuje ponadto, jak podczas oblężenia Augsburga przez Węgrów św. Udalryk gromadzi pobożne kobiety i nakazuje im, aby leżąc krzyżem, zanosili do Bożej Rodzicielki modlitwy w intencji obrony powierzonego mu ludu i uratowania miasta<sup>30</sup>. Najważniejszą sprawę, czyli pomyślność swej stolicy biskupiej oraz wiernych, nad którymi sprawował opiekę duszpasterską, zawierał więc Maryi Pannie. Czytamy następnie w żywocie, że modlitwy zostały wysłuchane i dzięki pomocy Ottona I udało się odeprzeć wroga.

Inny przykład biskupa, który był gorliwym czcicielem Maryi, przynosi napisana pod koniec X wieku przez Flodoarda *Historia Remensis*

<sup>25</sup> Na temat konwencji, w jakiej utrzymane były żywoty biskupów, por. U. BORKOWSKA, *Model biskupa-misjonarza w chrześcijaństwie zachodnim od VII do X wieku*, w: *Kanonizacja św. Wojciecha i dziedzictwo jego kultu*, red. J. STRZELCZYK, C. PEST, W. POLAK, Lublin 2001, 56-67.

<sup>26</sup> *Gerhardi Vita Oudalrici Episcopi*, wyd. G. WAITZ (MGH SS, t. IV), Hannoverae 1841, 381-425.

<sup>27</sup> O św. Udalryku - por. J. STRZELCZYK, *Poprzednik św. Wojciecha w świętości - Udalryk z Augsburga i problem jego kanonizacji*, w: *Kanonizacja św. Wojciecha...*, 32-48 - tam dalsza literatura, o *Vita Udalrici*: 41-43.

<sup>28</sup> Por. THIETMAR, *Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. R. HOLTZMAN (MGH SSrer. Germ. n. s., t. IX), Berlin 1935, ks. I, 8, 14.

<sup>29</sup> *Gerhardi Vita Oudalrici...*, 389: *Insuper autem unum cursum in honore sanctae Mariae genitricis Dei [...] omni die explere solitus erat.*

<sup>30</sup> TAMZE: *Ille autem totum spatium notis in oratione pernoctans, religiosas mulieres in civitate congregatas concitabat, ut [...] pars [earum - Ł.Ż.] clementiam sanctae Dei genitricis Mariae pro defensione populi et pro liberatione civitatis studiosissime pavimento prostrata flagitaret.* Ukazanie Udalryka powierzającego swoje miasto opiece Maryi właśnie w tym momencie jest znaczące także dlatego, że autor żywota Gerard przedstawia oblężenie Augsburga jako kluczowe wydarzenie w życiu świętego - por. F. BRÜNHOLZL, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, t. II, München 1992, 400-401.

*Ecclesiae*<sup>31</sup>. Autor, opowiadając dzieje arcybiskupstwa w Reims, szczególnie opisał odbudowę archikatedry Najświętszej Maryi Panny, którą zainicjował ówczesny pasterz diecezji Hinkmar. Flodoard przedstawia go jako gorliwego czciciela Matki Bożej. Nie tylko z niezwykłą starannością dbał on o wyposażenie świątyni, której patronowała Maryja, lecz także czynił starania o to, aby zaopatrzyć lektorium w księgi, które pozwolą lepiej poznać Bożą Rodzicielkę. Wśród ufundowanych przez niego kodeksów miały się m.in. znaleźć księga o narodzinach Dziewicy oraz homilia św. Hieronima na uroczystość Wniebowzięcia. Hinkmar miał także podarować ewangelistarz zawierający dedykację: *Święta Boża Rodzicielko, Mario zawsze Dziewico / biskup Hinkmar składa Tobie jako dar / te pobożne czyny, które uczynił i słowa, których nauczał Chrystus Jezus, / który narodził się z Twego łona, czysta Niewiasto*<sup>32</sup>. Hinkmar zostaje zatem przedstawiony nie tylko jako gospodarz dbający o odbudowę katedry, lecz także jako gorliwy czciciel Maryi.

Kolejny godny uwagi tekst to napisany w formie wiersza żywot biskupa Rouen Romana (VII w.)<sup>33</sup>. Powstał on w połowie X wieku na polecenie jednego z następców Romana – biskupa Hugona. Autor – dziekan Gerard – przedstawia bohatera swego dzieła jako gorliwego czciciela Maryi Panny. Używa on na określenie Matki Jezusa tytułu *Stella Maris*, czyli tego samego, który stosował ze szczególnym upodobaniem św. Brunon. Tak jak Kwerfurtczyk, zwraca się on do Gwiazdy Morza: *uratuj nas z burz tego świata i przywiedź ku brzegom pokoju*<sup>34</sup>.

W powstałym jeszcze w drugiej połowie IX w. żywocie św. Anskara, biskupa Hamburga<sup>35</sup>, czytamy zaś, że ów hierarcha, gdy wiedział, iż zbliża się kres jego ziemskiej wędrówki, prosił Boga, aby zabrał go z tego świata w dniu 2 lutego, czyli w święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Przed śmiercią powierzył ponadto siebie Jej wstawiennictwu. Polecil bowiem uczynić trzy specjalne świece, z których jedną postawiono właśnie

<sup>31</sup> Wydanie tekstu: FLODOARD REMENSIS, *Historia Remensis Ecclesiae*, wyd. J. HELLER, G. WAITZ (MGH SS, t. XIII), Hannoverae 1881, 409-599. Na temat wątków maryjnych w dziele Flodoarda z Reims, zwłaszcza cudów, por. G. SIGNORI, *Maria zwischen Katedrale, Kloster und Welt...*, 65-76.

<sup>32</sup> FLODOARD REMENSIS, *Historia Remensis Ecclesiae*, III 5, 479: *Sancta Dei genitrix et semper virgo Maria, Hincmarus presul defero dona tibi. Haec pia quae gessit, docuit nos Christus Iesus, Editus ex utero, casta puella, tuo.*

<sup>33</sup> Wydanie tekstu: GERARDUS SUESSONENSIS, *Vita Sancti Romani Rothomagensis Archiepiscopi*, PL 138, kol. 173-184D. Na temat tekstu por. M. MANITTIUS, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, t. II, München 1923, 495-497. Maryjne wzmianki w żywocie tym omawia: H. BARRÉ, *Prières mariales du X siècle*, „Ephemerides Mariologicae” 10(1960) fasc. 2, 199 nn.

<sup>34</sup> GERARDUS SUESSONENSIS, *Vita Sancti Romani...*, PL 138, kol. 178C: *Fluctibus e mundi trahe nos ad littora pacis.*

<sup>35</sup> Wydanie tekstu: *Vita sancti Anskari a Rimberto et alio discipulo Anskarii conscripta*, wyd. F.C. DAHLMANN (MGH SS, t. II), Hannoverae 1829, 687-725.



na ołtarzu Maryi Panny, pozostałe dwie na ołtarzach św. Piotra i św. Jana Chrzciciela. Pragnął, aby właśnie ci święci byli jego przewodnikami do niebieskiej ojczyzny<sup>36</sup>.

Drugą ważną cechą pobożności maryjnej świętych biskupów były mariofanie. W wizjach tych Boża Rodzicielka przychodziła do hierarchów, aby pomóc im w trudnościach lub zapowiedzieć przyszłe wydarzenia. Jedno z takich objawień opisane jest w powstałej w drugiej połowie X wieku *Vita Sancti Radbodi*, przedstawiającej dzieje biskupa Utrechtu Radboda<sup>37</sup>. Jego pontyfikat przypadał na lata 900-917. Był to czas, gdy pasterze diecezji utrechckiej rezydowali w Deventer, gdyż stolica diecezji była nękana atakami Normanów. Anonimowy duchowny z Utrechtu, najprawdopodobniej między rokiem 962 a 975, napisał żywot świętego biskupa<sup>38</sup>. Opisuje on wizję Matki Bożej, która objawiła się Radbodowi, gdy ten zapadł na ciężką chorobę i utracił już wszelką nadzieję na wyzdrowienie. Maryja przybyła do niego w otoczeniu dwóch świętych dziewic Tekli i Agnieszki. Całą komnatę spowił blask, a przerażony duchowny nie był w stanie wypowiedzieć żadnego słowa. Wówczas Matka Boża zwróciła się do niego, mówiąc: *Nie bój się, Radbodzie, gdyż kierujesz swój wzrok na Mnie i często zanosisz błagalne modlitwy. Ja zaś nie wzgardzę tobą i pocieszam swą obecnością tego, który w modlitwach do Boga wspomina na Mnie. Bądź więc bezpieczny, nie przestawaj się modlić i kontynuuj to, co zacząłeś*<sup>39</sup>. Autor tekstu zaznacza, że Radbod wkrótce wyzdrowiał, żył jeszcze przez trzy i pół roku, a następnie zachorował i zmarł<sup>40</sup>. W opinii hagiografa to w rękach Maryi spoczywało życie

<sup>36</sup> *Vita sancti Anskari...*, 723: *Iussit etiam, ut tres fierent cerei magni ex speciali cera, quam optimam tunc habuit. Quibus factis, in ipsa vigilia praedictae festivitatis [tj. Purificationis Beatae Mariae – Ł.Ż.] fecit eos ante se ferri. Quibus allatis, unum ante altare sanctae Mariae accendere praecepit, alterum vero ante altare sancti Petri, tertium autem altare sancti Iohannis baptistae.* Wśród historyków nie ma zgody co do oceny sposobu, w jaki autor żywota – Rimbart przedstawił św. Ansgara. Zdaniem F. Brünholzla, *nicht der Missionar, nicht der Bischof, nicht der große Mensch Anskar steht in der Vordergrund, sondern der Heilige* - F. BRÜNHOLZL, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, t. I, München 1975, 385. U. Borkowska uznaje zaś tekst ten za typowy przykład wczesnośredniowiecznego żywota biskupa – por. U. BORKOWSKA, *Model biskupa-misjonarza w chrześcijaństwie zachodnim...*, 59 nn.

<sup>37</sup> Wydanie tekstu: *Vita Radbodi episcopi Traiectensis*, wyd. O. HOLDER-EGGER (MGH SS t. XVI, p. I), Hannoverae 1887, 569-571 oraz *Vita Radbodi. The life of St Radboud*, red. P. NISSEN, V. HUNINK, Nijmegen 2004, 32-57.

<sup>38</sup> Por. P. NISSEN, V. HUNINK, *Radbout of Utrecht, bishop and scholar w: Vita Radbodi. The life of...*, 13-15. Maryjne wzmianki w żywocie tym omawia: H. BARRÉ, *Prières mariales...*, 200.

<sup>39</sup> *Vita Radbodi...*, 751b; *Vita Radbodi. The life of...*, 52: *Ne timeas, Radbode, quod eius aspectum inspicias cui frequenter supplicas. Non te consolari mea dedignor uisitacione, qui me in tua semper habes ad Deum inuocatione. Tu securus esto in vigilando et operando ut cepisti.*

<sup>40</sup> *Vita Radbodi...*, 751b; *Vita Radbodi. The life of...*, 55: *Igitur ex prefati uaticinii tempore transactis triennii annique dimidii diebus, infra pagum Drente nuncupatum suis commorans in locis ui februm tangitur.*

biskupa. Ona zdecydowała o przedłużeniu jego ziemskiej wędrówki, Ona zatem jest Panią życia i śmierci Radboda.

Podobną treść niesie mariofania opisana w *Żywocie Pierwszym* św. Wojciecha. Gdy w 996 r. papież Grzegorz V nakazał biskupowi Pragi po raz kolejny powrócić do swej diecezji, ten najpierw udał się do Moguncji, gdzie przebywał cesarz<sup>41</sup>. Tam, według autora *Vita prior*, miał on senne widzenie. Zobaczył pokryte błyszczącą purpurą łożę, opasane płótnem, ozdobione jedwabnymi haftami, nad którym znajdował się napis: *Dar ten najlepszy poręcza ci córka królewska*. Wizję tę Wojciechowi przyjaciele mieli skomentować w następujący sposób: *Patrz! Oto z pomocą Chrystusa Pana masz być męczennikiem. Córka królewska, która daje ci ten wspaniały dar, to pani nieba, Najświętsza Panna Maria*<sup>42</sup>. Usłyszawszy to, biskup, *Matkę łask, która siedzi najbliżej tronu Króla, z pochyloną głową i uniesieniem rozradowanego serca tymi uczcił słowy: Chwała Ci, Dziewico, Gwiazdo Morza, któraś jako dobra Pani raczyła wejrzeć na mnie najniższego sługę Twego*<sup>43</sup>. Jak już wspominałem, wizję tę opisał w *Vita altera* także Brunon z Kwerfurtu.

Czasem zjawiająca się duchownym Maryja wzywa ich do przemiany życia. Taki jest cel mariofanii opisanej we wspomnianym już żywocie Anskara, biskupa Hamburga<sup>44</sup>. Jeszcze w młodzieńczym wieku, gdy przyszły hierarcha znalazł się w szkole klasztornej w Korbei, oddawał się on licznym zabawom, żartom i uciechom. Jednakże pewnej nocy miał wizję. Zobaczył siebie w ciemnym i nieprzyjemnym miejscu. Nagle pojawiła się tam piękna kobieta otoczona niewiastami odzianymi w białe szaty. Jak pisze autor żywota, bez wątpienia tą spowitą blaskiem damą była Maryja. Rzekła Ona do Anskara: *Symu, czy chcesz przyjsć do swej matki?*<sup>45</sup>. Młodzieniec odparł, że tak, na co Matka Jezusa powiedziała: *Jeśli pragniesz zostać członkiem naszej wspólnoty, powinieneś porzucić*

<sup>41</sup> Takie *itinerarium* Wojciechowach podróży w 996 roku ukazuje autor *Vita prima*. Według Brunona, z Rzymu biskup udał się do Tours. Porównania tych rozbieżności dokonał G. LABUDA, *Święty Wojciech...*, 159 nn.

<sup>42</sup> *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, rozdz. 24, 70, *Sancti Adalberti Pragensis episcopi...*, 37: *Vide quia Christo Domino secundante martyr eris futurus. Regis filia, que dat tibi regia dona, hoc est domina celi, sacratissima uirgo Maria.*

<sup>43</sup> *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, rozdz. 24, 70 nn; *Sancti Adalberti Pragensis episcopi...*, 37: *matrem gratiarum, que regis solio proxima sedet, prona ceruice et gausiae mentis iubilo adorat: Gloria tibi, inquiens, uirgo, maris stella, que me ut pia domina humillimum seruum tuum respicere dignata es.*

<sup>44</sup> Na temat wizji w *Vita sancti Anskari* por. W. LAMMERS, *Ansgar. Visionäre Erlebnisformen und Missionsauftrag*, w: *Speculum historiale. Geschichte im Spiegel von Geschichtsschreibung und Geschichtsdeutung*, red. C. BAUER, L. BOEHM, M. MÜLLER, München 1965, 451-558. Por. także: J. STRZELCZYK, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, 139 nn.

<sup>45</sup> *Vita sancti Anskari...*, 691: *Fili, vis ad matrem tuam venire?*

*wszelką próżność, zrezygnować z młodzieńczych żartów i zacząć panować nad sobą, prowadząc surowe życie. Bardzo się bowiem brzydzę tym, co próżne i bezużyteczne. Nie może żyć w moim klasztorze ktoś, kto w takich rzeczach znajduje upodobanie*<sup>46</sup>. Anskar pod wpływem wizji zmienił swoje postępowanie i zaczął prowadzić pobożne i ascetyczne życie.

Jak widzimy, w pochodzących z X i początku XI w. żywotach biskupów, można odnaleźć wiele wzmianek na temat roli Maryi Panny w ich życiu. Ta tendencja w hagiografii, jak sugeruje Gabriela Signori, mogła być związana z rozwojem w ówczesnym czasie szkół katedralnych, gdzie nauczano języka greckiego<sup>47</sup>. Dzięki znajomości greki dziedzictwo Wschodu stawało się bliższe<sup>48</sup>. Zaczęto tłumaczyć na łacinę także teksty mariologiczne. Szczególnie inspirujące okazały się przekłady hymnu maryjnego Akatyst<sup>49</sup> oraz dzieł św. Efrema Syryjczyka<sup>50</sup>. Weneracja Bożej Rodzicielki stawała się na Zachodzie bardzo żywa również dlatego, że Maryję obierano patronką panujących dynastii oraz królewskich kaplic<sup>51</sup>. Nic więc dziwnego, że w żywotach świętych biskupów pojawia się wątek ich pobożności maryjnej.

### 3. Wzmianki na temat Maryi w *Żywocie drugim* – konwencja czy wyraz osobistej pobożności autora?

Jak wspominałem, autor *Vita prior*, kreśląc obraz Wojciecha jako świętego biskupa, ukazuje go także jako czciciela Maryi – przytacza jego modlitwy<sup>52</sup>, opisuje mariofanię. Przyjmuje zatem w pełni ustaloną

<sup>46</sup> TAMŻE: *Si nostrae societatis particeps esse volueris, omnem debes vanitatem fugere, et iocos pueriles dimittere, ac temet ipsum in gravitate vitae custodire. Valde enim nos detestamur omnia quae vana et otiosa sunt; nec potest in nostro conventu esse, quicumque his fuerit delectatus.*

<sup>47</sup> G. SIGNORI, *Maria zwischen Katedrale, Kloster und Welt...*, 64.

<sup>48</sup> Na temat wpływów Wschodu na modlitwy Kościoła zachodniego por. J. JUNGMAN, *Christian Prayer through the Centuries*, tł. J. Coyne, London 2007, 66 nn.

<sup>49</sup> Por. G. MEERSSEMANN, *Der Hymnos akathistos im Abendland*, t. I-II, Freiburg 1958-1960.

<sup>50</sup> Por. M. SCHMIDT, *Ephraem Syrus*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. III, kol. 2052-2054; M. LACHMANN, *Ephräm der Syrer*, w: *Marienlexikon*, t. II, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, St. Ottilien 1988, 370-373.

<sup>51</sup> Por. C. SAPIN, *L'orgine des rotondes mariales des IX<sup>e</sup>-XI<sup>e</sup> siècles et le cas de Saint-Germain-d'Auxerre*, w: *Marie. Le culte de la Vierge dans la société médiévale*, red. D. IOGNA-PRAT, E. PALAZZO, D. RUSSO, Paris 1996, 295-305 – tam dalsza literatura; K. ŻUROWSKA, *Rotunda wawelska. Studium nad centralną architekturą epoki wczesnopiastowskiej*, „Studia do Dziejów Wawelu” 3(1968) 60-70.

<sup>52</sup> Według autora *Vita prior* Wojciech już w młodości, gdy koledzy ze szkoły katedralnej *zajadali po kątach wykradane nauczycielowi przysmaki, tajemne modły swej Pani*

konwencję literacką. Inaczej losy Wojciecha przedstawia Brunon, który swemu dziełu oprócz charakteru hagiograficznego nadaje także wymiar autobiograficzny. Trafnie zauważa Ian Wood, że w wahaniach i wątpliwościach targających św. Wojciechem można dopatrywać się też rozterek towarzyszących samemu Brunonowi, chociaż trudno jest oddzielić jedno od drugich<sup>53</sup>. Tę obserwację angielskiego badacza wydaje się potwierdzać także analiza wzmianek na temat Maryi znajdujących się w tekście Kwerfurtczyka. Nie powinny bowiem być one traktowane jako element konwencji, lecz przejaw osobistej pobożności misjonarza. Widać to lepiej, gdy porównamy paralelne sceny z *Vita prior* oraz *Vita altera*.

W obu tekstach opisane zostało cudowne uzdrowienie Wojciecha, które dokonało się za przyczyną Maryi Panny. W dziełach znajdują się w tym miejscu krótkie komentarze mariologiczne. Autor żywota *Est locus* pisze, że Matka Jezusa *w potrzebach ludzi więcej niż wszyscy święci zwykła spieszyć z pomocą*<sup>54</sup>. Brunon zaś bardziej rozwija swoją refleksję i stwierdza: *Tak to dobra zawsze i dziewicza, dostojna Królowa Aniołów przedkłada Bogu prośby ludzi do Niej wołających, gdyż nie umie odmówić tym, którzy całym sercem proszą, i z nieba niesie pomoc chorym śmiertelnikom, jaśniejąca Gwiazda Morza*<sup>55</sup>. Dodaje zatem kilka określeń Maryi, zresztą charakterystycznych dla ówczesnej mariologii oraz pozwala sobie na uwagę dotyczącą kondycji ludzi, których nazywa *chorymi śmiertelnikami (egris mortalibus)*. To określenie, stanowiące świadectwo pesymistycznego spojrzenia na kondycję człowieka, jest dla Brunona bardzo charakterystyczne. Według misjonarza bowiem ludzie są głęboko uwikłani w grzech i muszą nieustannie walczyć o wyzwolenie ze zła. Jak zauważa Stefan Kwiatkowski, w opinii Kwerfurtczyka *kondycja człowieka nie ma w sobie nic wartościowego, o ile polega jedynie na jego własnej naturze, a nie na Bogu*<sup>56</sup>. To zabarwione augustynizmem spojrzenie na świat wpływało też na jego sposób przedstawiania postaci. *Nieufność do świata, która charakteryzowała saskiego mnicha* – pisze Roman Michałowski – *określała w jakiejś mierze jego stosunek do władców niemieckich – wyraźnie negatywny, jeśli nie liczyć wyjątków. Kiedy Brunon krytykował Ottona II, Ottona III i Henryka II, miał do*

---

zasylając, anielską biesiadę sobie wysługiwał (quando illi pradentes in angulis scole dulcia obsonia magistro furantur, ille furtiuas orationes Domine Sue mittens, angelicam dapem sibi mercatur), Świętego Wojciecha żywot pierwszy, rozdz. 4, 32; Sancti Adalberti Pragensis episcopi..., 8.

<sup>53</sup> Por. I. WOOD, *Adalbert z Pragi i Bruno z Kwerfurtu...*, 166-167.

<sup>54</sup> *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, rozdz. 2, 2; *Sancti Adalberti Pragensis episcopi...*, 5: [...] que pro hominum necessitate plus omnibus sanctis succurrere solet.

<sup>55</sup> Por. przyp. 19.

<sup>56</sup> S. KWIATKOWSKI, *Neoplatońskie rozumienie natury człowieka w duchowości benedyktyńskiej...*, 32.

tego konkretne powody i wytluszczał je na kartach swoich pism. Ale upodobanie, z jakim odnotowywał grzeszną ludzkość, każe wnosić, że na surowość ferowanych przezeń ocen wpływały nie tylko obiektywne fakty, ale i podejrzliwość wynikająca ze sposobu patrzenia na świat<sup>57</sup>. Akcentowanie grzeszności człowieka przez misjonarza wpłynęło także na jego refleksje mariologiczne. Maryja jest dla Brunona Orędowniczką i Nadzieją, wobec czego ufa, że pomimo własnej niedoskonałości, uda mu się osiągnąć zbawienie.

Kolejnym miejscem, w którym autor *Vita prior* wspomina o Matce Jezusa, jest omawiana już mariofania, podczas której Wojciechowi zostaje przepowiedziana śmierć męczeńska. Możliwe, że opowieść ta ma, w zamyśle hagiografa, spinać kłamrą dzieje świętego. Autor *Vita prior* bowiem wydaje się sugerować, że tak jak u początku życia Wojciech doświadczył opieki Maryi, tak i kres jego ziemskiej pielgrzymki niejako spoczywa w Jej rękach<sup>58</sup>.

Brunon także przytacza tę wizję. W jego wersji Wojciechowi objaśnia ją jeden z kapelanów Ottona III, Leon, późniejszy biskup Vercelli. Zwraca się on do Sławnikowica, mówiąc: *Człowieku, który sam sobie jesteś wrogiem, wnet znajdziesz cel swoich pragnień: z łaski Dziewicy niewątpliwie zostaniesz męczennikiem*<sup>59</sup>. Jak widać, także w tym miejscu Brunon czyni uwagę na temat kondycji ludzkiej. Dla Kwerfurtczyka człowiek jest *wrogiem sam dla siebie (sibi contrarius)*. Maryja, podobnie jak w *Vita prior*, wyjednuje łaskę męczeństwa, które zostaje przez Brunona nazwane *celem pragnień (quod queris)*. To określenie jest kolejną innowacją w porównaniu z tekstem paralelnym i ukazuje podejście autora do śmierci męczeńskiej<sup>60</sup>. Brunon bowiem wielokrotnie wspomina o znaczeniu, jakie ma oddanie życia za wiarę w Chrystusa. Nazywa je *upragnionym końcem (desiderabilem terminum)*<sup>61</sup> i *chwalebny kres (aureum finem)*<sup>62</sup>. Dla misjonarza, żywiącego przekonanie o własnej grzeszności, męczeństwo było tak ważne, gdyż zmyślało wszelkie winy. Stąd sam, pomimo wielu obaw i wahań, w głębi serca pragnął

<sup>57</sup> R. MICHAŁOWSKI, *Zjazd gnieźnieński...*, 367.

<sup>58</sup> Por. Ł. ŻAK, *Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce...*, 216.

<sup>59</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 20, 128; *Vita altera*, 26: *Homo tibi contrarius, cito inuenies quod queres, dono Virginitis procul dubio martyr eris.*

<sup>60</sup> Na temat roli męczeństwa w światopoglądzie Brunona por.: U. BORKOWSKA, *Ideal świętości i duchowości w czasach św. Wojciecha...*, 35 nn; M. SOSNOWSKI, *Kategorie związane z misją i męczeństwem...*, 219-227; A. KUŹMIUK-CIEKANOWSKA, *Piśmiennictwo świętego Brunona...*, 307.

<sup>61</sup> *Żywot drugi*, rozdz. 20, 128; *Vita altera*, 25.

<sup>62</sup> *Vita Quinque Fratrum Eremitarum [seu] Vita uel Passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. KARWASIŃSKA (MPH, s. n., t. IV, z. 3), Warszawa 1973, 27. Polski przekład: BRUNON Z KWERFURTU, *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, w: *Piśmiennictwo czasów...*, 157.

męczeństwa. Tę wyczekiwaną łaskę była w stanie wyprosić mu właśnie Maryja. W kontekście śmierci męczeńskiej Matka Boża pojawia się w *Vita altera* jeszcze raz. Gdy Wojciech wyrusza z Awentynu w podróż, która zakończy się jego śmiercią z rąk Prusów, Brunon zwraca się do niego słowami: *Nie bój się, człowieku Boży! Zdążaj bez obawy do swego celu! Przewodź ci będzie w drodze Gwiazda Morza, a wódz cnotliwych Piotr będzie przy tobie jako najwierniejszy towarzysz*<sup>63</sup>. W tym fragmencie oprócz Maryi zostaje przywołany także św. Piotr. Opieki Maryi i Piotra Brunon przyzywa także w końcu żywota, prosząc, aby orędowni za nieszczęśliwymi żyjącymi błakającymi się jeszcze po ziemskim padole<sup>64</sup>. To zestawienie Matki Bożej z Księciem Apostołów jest o tyle ważne, że, jak można przypuszczać, Brunon uznawał Piotra za patrona swego upragnionego męczeństwa. Podczas misji wśród Pieczyngów, gdy mógł on zginąć z rąk niewierzących w Chrystusa, jak sam wspomina w liście do Henryka II, przyzywał właśnie wstawiennictwa św. Piotra, który był przecież nie tylko najbardziej zaufanym uczniem Jezusa, ale także męczennikiem<sup>65</sup>. Przywoływanie Maryi w kontekście śmierci męczeńskiej Wojciecha i stawianie Jej obok Księcia Apostołów może świadczyć, że także Jej Brunon powierzał swoje pragnienie męczeństwa.

Przytoczone przykłady pokazują, że wzmianki na temat Matki Jezusa Brunon umieszcza zawsze w kontekście kluczowych dla siebie problemów, tzn. przekonania o grzeszności własnej oraz całej ludzkości i przy okazji refleksji na temat znaczenia męczeństwa. W tych miejscach jest on nie tyle hagiografem, co autobiografem. Uprawniony zatem wydaje się wniosek, że fragmenty maryjne *Vita altera* nie tylko stanowią przejaw pewnej konwencji, ale także są odbiciem osobistej pobożności autora.

#### 4. Gwiazda Morza – geneza tytułu i jego sens chrystologiczny

Analiza wzmianek na temat Maryi w Brunonowym dziele uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że misjonarz ze szczególnym upodobaniem używał w odniesieniu do Maryi tytułu *Gwiazda Morza (Maris Stella)*<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> Por. przyp. 20.

<sup>64</sup> Por. przyp. 22.

<sup>65</sup> *Epistola Brunonis ad Henricum regem*, wyd. J. KARWASIŃSKA (MPH, s. n., t. IV, z. 3), Warszawa 1973, 99; Polskie tłumaczenie: BRUNON Z KWERFURTU, *List do króla Henryka II*, tł. K. Abgarowicz, w: *Piśmiennictwo czasów...*, 251 nn. Na temat Piotra jako patrona męczeństwa Brunona w kontekście misji wśród Pieczyngów por. A. POPPE, *Wokół chrztu Rusi*, w: *Narodziny średniowiecznej Europy*, red. H. SAMSONOWICZ, Warszawa 1999, 229-230.

<sup>66</sup> Ł. ŻAK, *Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce...*, 217.

Za każdym razem określenie to pojawia się w kontekście wiary w intercesję Bożej Rodzicielki. Matka Jezusa jawi się jako Ta, która niesie pomoc ludziom, przewodzi w drodze ku niebu, wstawia się u Boga za uciekającymi się do Niej w potrzebie.

Tytuł *Maris Stella* cieszył się w średniowieczu dużą popularnością. Przyczynił się do tego św. Hieronim, który w swym dziele *Liber de nominibus Hebraicis* wyjaśniał, że hebrajskie imię *Mariam* należy tłumaczyć na łacinę jako *illuminatrix, smyrna maris, amarum mare* czy właśnie *stella maris*<sup>67</sup>. Spośród tych wszystkich określeń *stella maris* zaczęto stosować najczęściej. Zdaniem Leo Scheffczyka stało się tak, gdyż mariologia w czasach karolińskich mocno akcentowała przynależność Maryi do świata niebiańskiego. Jak Chrystus jawił się przede wszystkim jako Bóg, tak Jego Matka jako wywyższona ponad aniołów Królowa nieba, stojąca u boku Syna w Jego chwale<sup>68</sup>. Do takiego wizerunku Bożej Rodzicielki tytuł *Stella Maris* pasował idealnie.

Podkreślanie niebiańskiej chwały Maryi miało swoje podłoże w dyskusjach teologicznych, trwających w VIII-IX wieku. To właśnie wtedy niektórzy biskupi hiszpańscy, szczególnie Elipando z Toledo czy Feliks z Urgel, zaczęli głosić poglądy adopcjonistyczne. Uważali, że Jezus z Nazaretu nie był w sensie istotowym Synem Bożym. Bóg Ojciec nie tyle zrodził Go, co uznał za Syna, przyjął, niejako adoptował. Chrystus nie jest zatem, jak podaje symbol nicejsko-konstantynopolitański, *consubstantialis Patri* (współlistotny Ojcu) czy też *genitum non factum* (zrodzony, a nie stworzony), ale jest *Deus nuncupativus* (Bogiem na mocy testamentu). Stąd Maryja nie może być nazwana *Mater Dei*<sup>69</sup>. W polemice z adopcjonistami teologowie doby karolińskiej zaczęli zatem nie tylko bronić statusu ontycznego Jezusa, ale także przedstawiali Maryję właśnie jako Bożą Rodzicielkę. *Pogłębienie pojęcia Dei genetrix doprowadziło zaś do przeniesienia uwagi na osobistą świętość Dziewicy i na koncepcję Maryi jako uosobienia wszelkich cnót oraz powszechnego paradygmatu moralnego*<sup>70</sup>. Aby ukazać chwałę i godność Bożej Matki, teologowie zaczęli mocno podkreślać Jej wyjątkowość. Jawiła się Ona

<sup>67</sup> HIERONIM, *Liber de nominibus Hebraicis*, PL 23, kol. 842. *Mir iam* oznacza „kropla morza”, czyli *stilla maris*, co Hieronim odczytał błędnie jako *stella maris* – por. A. ADAM, *Ave maris stella*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. I, Freiburg-Basel-Wien 2006, kol. 1307. Zob. także J. NIESSEN, *Die Mariologie des heiligen Hieronymus. Ihre Quellen und ihre Kritik*, Münster 1913, 60-64 (rozdział IV – *Der Name Maria*).

<sup>68</sup> L. SCHEFFCZYK, *Das Mariensgeheimnis in Frömmigkeit und Lehre der Karolingerzeit*, Leipzig 1959, 117 nn.

<sup>69</sup> I. SCARAVELLI, *Teologia e venerazione mariana nella cultura carolingia*, „Theotokos” 16(2008) nr 2, 16-22.

<sup>70</sup> TAMŻE, 22.

im jako *inviolata, intemerata, immaculata, gloriosa*<sup>71</sup>. W homiliach tacy autorzy jak Ambroży Autpert, Hrabanus Maur czy Paschazjusz Radbert stwierdzali wręcz, że ludzki język nie potrafi wyrazić cnót Maryi<sup>72</sup>. Stała się Ona także wzorem dla mnichów. Pseudo-Alkuin określa Ją mianem *regula monachorum*<sup>73</sup>. W ten sposób Maryja została wyniesiona ponad wszystkich ludzi.

Wkrótce jednak zaczęto podkreślać, że stoi Ona także ponad aniołami i jest Królową nieba. Myśl ta pojawiała się szczególnie w homiliach wygłaszanych w dniu Wniebowzięcia. Paschazjusz Radbert w kazaniu<sup>74</sup> z okazji 15 sierpnia zachęca: *obchodźmy wszyscy razem jak najpobożniej to święto chwalebnej Marii zawsze dziewicy, ponieważ jest to wzniosły dzień, w którym [Maryja – Ł.Ż.] zasłużyła, aby być wyniesioną nad chóry anielskie i dojść nawet ponad to, co jest naturalne dla naszego człowieczeństwa*<sup>75</sup>. Paschazjusz wyjaśnia także, dlaczego Maryja dostępuje tak wielkiej chwały: *W ciele bowiem można przez zasługi zdobyć większą chwałę niż tę, którą aniołowie mają ze swej natury. Bycie bowiem aniołem przynosi szczęście, bycie zaś dziewicą to cnota, gdyż wsparta łaską dziewica zdobywa własnymi siłami to, co anioł ma z natury*<sup>76</sup>. Paschazjusz Radbert uważa zatem, że to zasługi, jakie Maryja zdobyła przez swoje dziewictwo, sprawiły, iż stanęła Ona na czele hierarchii niebiańskiej jako Królowa aniołów<sup>77</sup>. Ta myśl wydaje się bliska św. Brunonowi z Kwerfurtu, który w *Vita altera* jakby jednym tchem nazywa Maryję *angelorum*

<sup>71</sup> I. SCARAVELLI, *Per una mariologia carolingia. Autori, opere e linee di ricerca*, w: *Gli studi di mariologia medievale. Bilancio storiografico*, red. C.M. PIASTRA, Firenze 2001, 68.

<sup>72</sup> I. SCARAVELLI, *Teologia e veneratione mariana...*, 22.

<sup>73</sup> PSEUDO-ALQUIN, *Sermo de nativitate beatae virginis Mariae*, PL 101, kol. 1306A. Więcej por. I. SCARAVELLI, *Teologia e veneratione mariana...*, 26 nn.

<sup>74</sup> Homilię tę uznawano za jeden z listów św. Hieronima (stał w *Patrologia Latina* kazanie to znajduje się wśród listów Hieronima – PSEUDO-HIERONIM, *Cogitis me*, 30, kol. 122C-142D). Jak jednak wykazał C. Lambot, tekst ten wyszedł spod pióra Paschazjusza Radberta - por. C. LAMBOT, *L'homelie du Pseudo-Jerome sur l'Assomption et l'Evangile de la Nativite de Marie d'après une lettre inédit d'Hincmar*, „Revue Benedictine” 46(1934) 265-282. Por. także: H. BARRÉ, *La Lettre du Pseudo-Jerome sur l'Assomption: est-elle anterieure a Paschase Radbert?*, „Revue Benedictine” 68(1958) 203-225.

<sup>75</sup> PSEUDO-HIERONIM, *Cogitis me*, PL 30, kol. 127A: *omnes pariter festivitatem gloriosae semper virginis Mariae devotissime celebremus: quia haec est dies praeclara, in qua meruit exaltari super choros angelorum, et pervenire ultra quam nostrae humanitatis est natura.*

<sup>76</sup> TAMŹE, kol. 128C: *Unde in carne angelicam gloriam acquirere maius est meritum quam habere. Esse enim angelum felicitatis est, esse vero virginem virtutis, dum hoc obtinere viribus nititur cum gratia, quod habet angelus ex natura.*

<sup>77</sup> Temat dziewictwa w *Cogitis me* omawia G.M. CANTARELLA, *Dziewictwo i Cluny*, w: TENŹE, *Comites Aulae Coelestis. Studia z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*, („Źródła Monastyczne”, 47), red. T.M. GRONOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, tł. O. Styczeń i in., Kraków 2009, 544, 548-552.



*imperatrix augusta i perpetua uirgo*<sup>78</sup>. To połączenie motywów królowania nad aniołami i dziewictwa może świadczyć, że Brunon znał homilię Paschazjusza Radberta. Jest to o tyle prawdopodobne, że tekst ten zyskał ogromną popularność, stając się źródłem inspiracji dla wielu antyfon maryjnych. Był on ponadto często kopiowany, szczególnie w X wieku, ale także i w następnych stuleciach. Jego egzemplarz znajdujemy chociażby w bibliotece cesarza Henryka II<sup>79</sup>.

Maryja jawiąca się jako Królowa aniołów szybko stała się inspiracją dla ideologii monarszej. Pani nieba była bowiem idealną kandydatką na patronkę panujących dynastii. Oddanie w Jej opiekę rodziny królewskiej oznaczało po pierwsze, że władający ród stanowi odbicie wspólnoty niebiańskiej, a po drugie było wyrazem wiary, że anielska Władczyni będzie opiekować się powierzonym Jej dworem ziemskim z taką samą troską, co tym w niebie. Może właśnie dlatego w kościołach typu *Sancta Maria Rotunda* fundowanych przez władców wczesnośredniowiecznych Maryja występuje w otoczeniu męczenników i innych świętych jako Królowa nieba<sup>80</sup>.

Zdaniem Henry'ego Mayr-Hartinga na to swoiste przyporządkowywanie Maryi do sfery niebieskiej (Leo Scheffczyk określa je jako „*himmlische*” *Auffassung des Marienbildes*<sup>81</sup>) miała wpłynąć także fascynacja myślą Pseudo-Dionizego Areopagity<sup>82</sup>. W swym dziele *Hierarchia niebiańska*, przetłumaczonym na łacinę ok. 860 roku przez Jana Szkota Eriugę, ukazuje on Boga jako źródło, które emituje promienie światła, przechodzące przez kolejne byty w hierarchii, najpierw niebiańskiej, potem kościelnej<sup>83</sup>. Promień tego światła *nigdy nie traci właściwej mu niepodzielnej jedności [...] i wchodzi, w swojej dobroci, w jakieś zespolenie po to, by wznieść do góry i zjednoczyć ze sobą byty poddane jego opatrznosciowej trosce*<sup>84</sup>. Jest to zatem światło, które pociąga wszystkie

<sup>78</sup> Por. przyp. 19.

<sup>79</sup> H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary...*, 86 nn.

<sup>80</sup> K. ZUROWSKA, *Studia nad architekturą wczesnopiastowską*, Kraków 1983, 46 nn. K. Skwierczyński sugeruje zaś, że fundowanie w miastach biskupich wokół katedry o wezwaniu maryjnym kościołów, którym patronowali święci, mogło wyrażać przekonanie, że Królową nieba wspierają w orędownictwie za danym miastem, diecezją święci „wyspecjalizowani” w różnych dziedzinach - K. SKWIERCZYŃSKI, *Custodia civitatis. Sakralny system ochrony miasta w Polsce wcześniejszego średniowiecza na przykładzie siedzib biskupich*, „Kwartalnik Historyczny” 103(1996) z. 3, 42.

<sup>81</sup> L. SCHEFFCZYK, *Das Mariensgeheimnis...*, 116.

<sup>82</sup> H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary...*, 89.

<sup>83</sup> Por. R.F. HATHAWAY, *Hierarchy and Definition of Order in the Letters of Pseudo-Dionysius*, Hague 1969. Zob. także: T. STĘPIEŃ, *Pseudo-Dionizy Areopagita chrześcijanin i platonik. Polemiczne aspekty pism Corpus Dionysiacum w kontekście mowy św. Pawła na Areopagu (Dz 17,22-31)*, Warszawa 2006, 259-274.

<sup>84</sup> PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA, *Hierarchia niebiańska*, w: TENŻE, *Pisma teologiczne II*, tł. M. Dzielska, Kraków 1999, 48. Ostatnie wydanie krytyczne *Hierarchii Pseudo-Dionizego Areopagity* w: *Corpus Dionysiacum*, wyd. G. HEIL, Berlin-New York, 1991, 7-132.

byty poznające intelektualnie do powrotu do Boga w kontemplacji<sup>85</sup>. Ów promień w pierwszej kolejności przenika chóry aniołów, najpierw Serafinów, Cherubinów i Trony, a potem kolejne kręgi niebieskiego dworu. Poprzez anioły światło jest przekazywane dalej – do hierarchii kościelnej, a przez nią jest rozlewane do dusz ludzkich. Boża wiedza nie spływa więc do ludzi bezpośrednio. Musi wcześniej przejść przez wielu pośredników, od najbardziej do najmniej doskonałych. Żaden z pośredników jednak *nie „świeci” własnym światłem i nie przekazuje tego, co pochodzi od niego, ale zawsze przekazuje światło boskie, którego źródłem jest Chrystus*<sup>86</sup>.

I tu, według Mayr-Hartinga, powraca określenie *Maris Stella*<sup>87</sup>. Maryja, która według wczesnośredniowiecznych teologów stoi ponad aniołami, miała, zdaniem badacza, być postrzegana jako Ta, która najlepiej przekazuje Boże światło. Mayr-Harting dla uzasadnienia swej hipotezy podaje kilka przykładów. Po pierwsze zwraca uwagę na określenie *lucida maris stella* znajdujące się w jednym z wierszy napisanych ku czci Maryi przez Hrotswitę<sup>88</sup> – opatkę klasztoru w Gandersheim i kuzynkę Ottona I. Dalej wskazuje na fragment dzieła Walafrida Strabona, który pisząc o Maryi jako Gwieździe Morza, zaznacza, że światłem dla Niej był Chrystus<sup>89</sup>.

Przytoczone przez Mayr-Hartinga przykłady wydają się dobrze uzasadniać jego tezę o wpływie myśli Pseudo-Dionizego Areopagity na mariologię, szczególnie zaś na sposób, w jaki rozumiano tytuł *Gwiazda Morza*. Czy jednak analiza większej ilości tekstów teologicznych potwierdza hipotezę o neoplatońskich inspiracjach? Już Izydor z Sewilii, wyjaśniając tytuł *Stella Maris*, dodaje *genuit enim Lumen mundi*<sup>90</sup>. Jego logika jest prosta. Skoro Chrystus w Ewangeliach jawi się jako światło (por. J 8, 12 n.), to Ta, która Go zrodziła, jest gwiazdą będącą źródłem światła. Podobne wyjaśnienie przytaczają: Beda Czcigodny, Christian ze Stablo, Hrabanus Maur i Alkuin<sup>91</sup>. Także wymieniony przez Mayr-

<sup>85</sup> T. STĘPIEŃ, *Przedmowa*, w: PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA, *Pisma teologiczne II*, 19.

<sup>86</sup> T. STĘPIEŃ, *Pseudo-Dionizy Areopagita chrześcijanin i platonik...*, 268.

<sup>87</sup> H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary...*, 90.

<sup>88</sup> HROTSWITA, *In Historiam Intemeratae Dei Genitricis Praefatio*, PL 137, kol. 1036D. Na ten temat zob. M. GOULLET, *Hrotsvita de Gandersheim, Maria*, w: *Marie. Le culte de la Vierge...*, 441-450, zwłaszcza 448.

<sup>89</sup> WALAFRID STRABON, *Homilia In Initium Evangelii Sancti Matthaei*, PL 114, kol. 859B.

<sup>90</sup> IZYDOR Z SEWILII, *Etymologiarum libri viginti*, PL 82, kol. 289B.

<sup>91</sup> Zob. BEDA CZCIGODNY, *In Lucae Evangelium Expositio* PL 92, kol. 316D; HRABANUS MAUR, *De universo libri viginti duo*, PL 111, kol. 75A,B; CHRISTIAN ZE STABLO, *Expositio in Matthaeum Evangelistam*, PL 106, kol. 1276C; ALKUIN, *Interpretationes nominum Hebraicorum progenitorum Domini nostri Jesu Christi*, PL 100, kol. 728C.

Hartinga Walafrid Strabon powołuje się przede wszystkim na inspiracje biblijne. Warto przytoczyć cały fragment, w którym wyjaśnia tytuł *Stella Maris*: *Którykolwiek bowiem duchowny żeglujący po tym świecie, narazi się na niebezpieczeństwo burzy, jeśli z uwagą i troską spojrzy się na światło tej gwiazdy, którym jest Chrystus narodzony z Marii dziewicy, i w Nim całą swą nadzieję złoży, i będzie podążał za Jego słowami i przykładem, bez żadnych wypadków i przeszkód przybędzie do portu życia wiecznego, gdyż sam Chrystus rzekł: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12)*<sup>92</sup>. Strabon osadza zatem swoje myśli w kontekście biblijnym i odwołuje się do doświadczeń żeglarzy, dla których światło gwiazdy było pomocą podczas wypraw morskich. Trudno dostrzec w tym fragmencie wpływy neoplatońskie sugerowane przez Mayr-Hartinga.

Czy zatem należy zupełnie wykluczyć możliwość wpływów Pseudo-Dionizego na rozumienie tytułu *Gwiazda Morza*? Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jeden niezwykle interesujący tekst, który pochodzi z dzieła *Breviarium in Psalmos*, zbioru dość krótkich komentarzy do psalmów, przypisywanych tradycyjnie św. Hieronimowi<sup>93</sup>. Analizując psalm 19, autor w następujący sposób interpretuje słowa *w słońcu namiot wystawił*<sup>94</sup>: *w słońcu – pisze on – tzn. w łonie świętej Marii Dziewicy. Maria tłumaczy się jako gwiazda morza. Światło słońca mocniej świeci niż światło gwiazd. Słońcem sprawiedliwości jest Pan, jak rzekł prorok: wszędzie dla was słońce sprawiedliwości*<sup>95</sup>, *którym jest Chrystus. Oświeciło słońce tę gwiazdę tj. Marię, aby była jak słońce*<sup>96</sup>. Według autora, Chrystus oświeca swą Matkę, aby była Ona dla innych jak słońce. Wyraźny jest zatem, tak charakterystyczny dla Areopagity, motyw przekazywania światła. Niemniej wydaje się, że twórca komentarza nie znał raczej *Hierarchii niebiańskiej*. Najstarszy manuskrypt zawierający *Breviarium in Psalmos* pochodzi bowiem z przełomu VIII i IX wieku<sup>97</sup>,

<sup>92</sup> WALAFRID STRABON, *Homilia In Initium Evangelii Sancti Matthaei*, PL 114, kol. 859B: *Quicumque enim ecclesiasticus nauta mundi hujus perturbationibus periclitatur, si in stellae hujus lucem, hoc est in Christum, de Maria virgine natum, tota mentis intentione respexerit, et in eo spem suam defixerit, et verborum illius exemplorumque ducatum secutus fuerit, sine ullo nufragio salutis et dispendio ad portum perveniet vitae aeternae, ipso Christo dicente: Ego sum lux mundi: qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitae aeternae.*

<sup>93</sup> Wydanie tekstu: *Breviarium in Psalmos*: PL 26, kol. 821-1276D.

<sup>94</sup> Ps 19, 5.

<sup>95</sup> Mt 3, 20.

<sup>96</sup> *Breviarium in Psalmos*: PL 26, kol. 873B: *In sole, in utero sanctae Mariae virginis. Maria interpretatur stella maris. Lumen solis magis lucet quam stellarum. Sol justitiae Dominus, ut ait propheta: Orietur Vobis sol justitiae: quo est Christus. Illuminavit sol iste stellam, id est, Mariam, ut esset sicut sol.*

<sup>97</sup> Por. B. LAMBERT, *Bibliotheca Hieronymiana Manuscripta. La tradition manuscrite des œuvres de saint Jérôme*, t. III B, Steenburis 1970, 314-320.

podczas gdy Jan Szkot Eriugena przetłumaczył dzieła Pseudo-Dionizego w drugiej połowie dziewiątego stulecia. Możliwe więc, że autor opierał się tylko na teologii biblijnej, a koncepcję przekazywania Bożego światła przez Maryję przyjął niezależnie od filozofii neoplatonicyzmu<sup>98</sup>.

## 5. Gwiazda Morza – Orędowniczka w potrzebach

Przedstawione do tej pory refleksje teologów nad tytułem *Stella Maris* dotyczyły relacji Maryi do Jej Syna. Skupiały się one wokół tematu Wcielenia; często podejmowano je, komentując rodowód Jezusa przedstawiony przez ewangelistów. Choć rozumienie określenia *Gwiazda Morza* kształtowało się na gruncie dyskusji chrystologicznych, to jednak szybko zaczęto tłumaczyć to wezwanie w kontekście wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny za ludźmi znajdującymi się w potrzebie.

Teologowie jednak najpierw podkreślali, że Matka Chrystusa pomogła ludzkości przede wszystkim przez to, że wydała na świat Chrystusa, który przyniósł wyzwolenie od grzechów. To Jezus jest więc *de facto* Tym, który niesie wsparcie człowiekowi. Rola Maryi ogranicza się zaś do Jej Bożego macierzyństwa. Tego rodzaju rozumowanie bliskie było myślicielom okresu karolińskiego. Dostrzec je można w cytowanym już fragmencie dzieła Walafrida Strabona<sup>99</sup>. Ta idea bliska jest także Hrabanowi Maurowi, który w następujący sposób wyjaśnia tytuł *Stella Maris*: *śluszenie Maria jest nazywana Gwiazdą Morza, ponieważ temu światu okrytemu mrokiem zdrady i grzechu wydała prawdziwe światło, o którym Jan powiedział: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”* (J 1, 9)<sup>100</sup>.

Jak się wydaje, w IX-X wieku tytuł *Stella Maris* zyskuje inne niż tylko chrystologiczne wyjaśnienie. Pomoc Maryi jako Gwiazdy Morza jest rozumiana nie tylko w kontekście Jej Bożego macierzyństwa, lecz także wstawiennictwa za ludźmi znajdującymi się w niebezpieczeństwie.

<sup>98</sup> Inspiracji myślą Pseudo-Dionizego można doszukiwać się jeszcze w pochodzącym z IX wieku dziele mnicha z Sankt Gallen Notkera Balbulusa *Liber Sequentiarum*, w którym pisze on: *splendida polo stella maris ritulat, quae omnium lumen astrorum et hominum atque spirituum genuit* (PL 131, 1016A) – *blyszczy na niebie jaśniejąca gwiazda morza, która porodziła światło dla wszystkich gwiazd, ludzi i duchów*. Nie ma tu jednak motywu przekazywania światła kolejnym kręgom osób. Na temat Notkera i jego dzieła por. F. BRÜNHOLZL, *Geschichte der lateinischen Literatur...*, t. II, 31-43.

<sup>99</sup> Por. przyp. 90.

<sup>100</sup> HRABANUS MAUR, *Commentarium in Mattheum Libri Octo*, PL 107, 744B: *Ipse quippe stella maris recte vocatur, quia huic mundo tenebris perfidiae et peccatorum obscurato, veram lucem edidit, de qua Joannes ait: Erat lux vera quae illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*.

Świadectwem takiego rozumienia określenia *Gwiazda Morza* jest hymn *Ave Maris Stella*<sup>101</sup>. Po raz pierwszy utwór ten znajdujemy w *Codex Sangallensis*, pochodzącym z IX wieku i przechowywanym w opactwie Sankt Gallen. Tekst ten w X wieku na stałe dostał się do liturgii godzin<sup>102</sup> i był odmawiany w święta maryjne na początku II nieszporów. Jego dwie pierwsze strofy wyrażają uwielbienie Bożego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny oraz Jej udziału w Odkupieniu. Zwrotki 3 i 4 zawierają zaś prośbę o wyjednanie u Boga odpuszczenia grzechów: *Winnych wyzwól z więzów / okaż światło ślepych / oddal nasze grzechy / pros o wszelkie laski. / Okaż, że jesteś Matką, / niech za Twą przyczyną przyjmie modły, / Ten, który dla nas zechciał stać się Twoim Synem*<sup>103</sup>. Z tytułem *Stella Maris* zostaje zatem związana nowa treść. Maryja jawi się bowiem w hymnie przede wszystkim jako Ta, która wspomaga chrześcijan, aby bezpiecznie dotarli do szczęścia wiecznego. Ona, tak jak gwiazda na niebie, prowadzi wśród niebezpieczeństw grzesznych ludzi zmierzających ku zjednoczeniu z Jezusem w chwale nieba. Dlatego nieznany autor hymnu prosi: *przygotuj bezpieczną drogę (iter para tutum)*<sup>104</sup>.

W kontekście orędowntwa tytuł *Maris Stella* występuje także w innych tekstach liturgicznych. Przykład stanowi chociażby prefacja na święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny znajdująca się w pontyfikalu krakowskim z XI wieku: *Zaprawdę godne to, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie składali dziękczynienie. Ty raczyłeś oświecić rodzinę ludzką przez najjaśniejszą i najłagodniejszą Gwiazdę – Twoją Rodzicielkę, której najświętsze imię tłumaczy się jako Gwiazda Morza z powodu Jej zasług nie dających się wyrazić słowami i nie skażonych grzechem. Radując się tak wielkim weselem i trzymając z uwielbieniem w naszych rękach świece, wołamy nieustannie, abys przez najłodszą miłość oraz najlaskawsze wstawiennictwo Twojej czcigodnej Rodzicielki zawsze Dziewicy pozwolił laskawie nam niegodnym, lecz jednak odkupionym najdroższą Krwią Twoją, cieszyć się prawdziwym i wiecznym światłem*<sup>105</sup>.

<sup>101</sup> A. KRUPA, *Ave Maris Stella*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973, 1172. Zob. więcej: H. LAUSBERG, *Der Hymnus „Ave maris stella”*, Opladen 1976, passim. Badacz twierdzi, że autorem hymnu był św. Ambroży Autpert. Jego ustalenia słusznie zakwestionował R. WEBER – *Ambroise Autpert serait-il l’auteur de l’hymne Ave maris Stella?*, „Revue Bénédictine” 88(1978) no 1-2, 159-162.

<sup>102</sup> G. BERNT, *Ave maris stella*, w: *Marienlexikon*, t. I, 317.

<sup>103</sup> Wydanie hymnu w *Analecta hymnica medii aevii*, t. II, wyd. G.M. DREVES i in., Leipzig 1888, 39: *Solve vincla reis / profer lumen caecis / mala nostra pelle / bona cuncta posce. / Monstra te esse matrem, / sumat per te precem / qui pro nobis natus / tulit esse tuus.*

<sup>104</sup> TAMŻE.

<sup>105</sup> *Pontyfikal krakowski z XI wieku*, wyd. Z. OBERTYŃSKI, Lublin 1977, 111: *Vere dignum, aequum et salutare, nos tibi semper et ubique gratias agere. Quia per serenissimam ec placidissimam stellam genetricem tuam cuius sacratissimum nomen*

Przeniesienie akcentu w wyjaśnianiu tytułu *Stella Maris* z kwestii Bożego macierzyństwa na zagadnienie orędownictwa Maryi za grzesznikami było związane z silnie rozwijającym się przekonaniem, że Matka Jezusa może wyjednać u swego Syna przebaczenie nawet najgorszych grzechów. Jak wykazała Rachel Fulton<sup>106</sup>, już od VIII wieku powstawały rozliczne modlitwy maryjne, w których pogrążony w grzechach i niepewny swojego zbawienia człowiek błagał o wstawiennictwo Królową niebios, nieskalaną żadną winą. Głęboko wierzone, że Ta, która jest Matką Boga i czystą Dziewicą, wybłaga u swego Syna przebaczenie grzechów nawet dla najgorszego złooczyńcy. Na taki wizerunek Maryi wpływały z pewnością realia ówczesnego świata. Zdaniem Emanuela Boaga szczególną rolę w kształtowaniu się obrazu Maryi jako litościwej Opiekunki odegrały przekształcenia w społeczeństwie średniowiecznym<sup>107</sup>. Opierając się na wynikach analiz Henri'ego Barré<sup>108</sup>, który przebadał ogromną liczbę średniowiecznych modlitw maryjnych, mariolog stwierdza, że można odnaleźć w nich wiele wyrażen charakterystycznych dla feudalnych komendacji. *Duchowość maryjna zaczyna się praktycznie utożsamiać z oddaniem i szacunkiem, z jakimi wierny zwraca się do Matki Bożej w nadziei na Jej odwzajemnienie w postaci opieki i pomocy*<sup>109</sup>. Rachel Fulton twierdzi zaś, że swoje piętno na obrazie Matki Jezusa odcisnął także karolińsko-ottoński system sędowniczy<sup>110</sup>. Badaczka przywołuje zwłaszcza praktykę składania petycji (*causas*) do cesarza lub króla. Zdaniem mediewistki, tak jak ci, którzy odwoływali się do władcy, liczyli na wsparcie ich prośby ze strony cesarzowej lub królowej, tak i załknieni o własne zbawienie grzesznicy ufali, że w trosce o życie wieczne wspomoże ich Władczyni nieba.

Do utrwalenia się przekonania o wstawiennictwie Bożej Rodzicielki za pogrążonymi w grzechach ludźmi przyczyniła się także duchowość monastyczna, a szczególnie krąg związany z opactwem w Cluny. Jak

---

*per ineffabile et inerrabile meritum stella maris interpretatur, humanum genus illuminare dignatus es, pro hoc magno gaudio ovariantes et ideo in nostris manibus venerabiliter candelas ferentes et incessabili voce clamantes, ut pro dulcissimo amore et clementissima intercessione tue digne genitricis semper virginis nos indignos sed tamen preciosissimo Sanguine redemptos et eterno ac vero lumine facias clementer perfui.*

<sup>106</sup> R. FULTON, *From Judgement to Passion...*, 208.

<sup>107</sup> E. BOAGA, *La Vergine Maria nel movimento monastico occidentale dei secoli IX e X*, „Theotokos” 16(2008) nr 2, 89. Por. także: TAZ, *Maria nell'itinerario della vita spirituale dal Medioevo al Rinascimento (sec. XI-XV)*, w: *La Madre del Signore dal Medioevo al Rinascimento*, red. E. TONIOLO, Roma 1998, 180-184.

<sup>108</sup> H. BARRÉ, *Prières anciennes de l'Occident à la Mère du Sauveur. Des origines à saint Anselme*, Paris 1963, 159, 229, 234, 299-307.

<sup>109</sup> E. BOAGA, *La Vergine Maria nel movimento...*, 87.

<sup>110</sup> R. FULTON, *From Judgement to Passion...*, 208.

zauważa Dominique Iogna-Prat<sup>111</sup>, kult Maryi Panny idealnie pasował do ideologii kluniackiej. Po pierwsze, Matka Jezusa łączyła w sobie dwie ważne cechy wymagane od każdego mnicha: dziewictwo<sup>112</sup> i życie według reguł monastycznych. Po drugie, doskonale pasował do Niej promowany przez zakonników ideał „życia anielskiego”<sup>113</sup>. Po trzecie, jako Matka Syna Bożego była bardzo dobrą kandydatką na patronkę wspólnoty. Kult Bożej Rodzicielki propagowali więc opaci z Cluny<sup>114</sup>, szczególnie Odon, którego uznaje się za autora maryjnego tytułu *Mater Misericordiae*, oraz Odylon mający określać się mianem niewolnika Maryi. Matka Chrystusa jawi im się przede wszystkim jako Orędowniczka, która swym wstawnictwem wspiera tych, którzy Jej zaufali. W tym kontekście pojawia się tytuł *Stella Maris*. W jednej ze swoich homilii opat Odylon stwierdza: *Bożą Rodzicielkę i zawsze Dziewicę Marię nazywa się Gwiazdą Morza. Ci bowiem, którzy kierują łodzią, trudząc się pomiędzy falami morza, posłuszni są uczynionym przez Boga gwiazdom, gdyż pragną bezpiecznie dotrzeć do portu. Ktokolwiek zaś tonie w niebezpieczeństwach tych czasów, bądź też znalazł się w złowroziej zawierusze, narażając na niebezpieczeństwo ciało lub duszę, winien koniecznie skierować wzrok swego rozumu ku kontemplacji tej gwiazdy, przez której zasługi i łaskę może być bez wątpienia oswobodzony od wszelkiego zagrożenia*<sup>115</sup>. Podobnie rozumie określenie *Stella Maris* Hrotswita z Gandersheim. We wspomnianym już liryku *Maria* nawiązuje ona, co prawda, do tradycyjnego, chrystologicznego wyjaśnienia tego tytułu. Niemniej w jednym ze swych dramatów pt. *Abraham* podaje także inną eksplikację<sup>116</sup>. Na pytanie, dlaczego mówi się o Maryi jako o Gwieździe Morza, jeden z bohaterów

<sup>111</sup> D. IOGNA-PRAT, *Politische Aspekte der Marienverherung in Cluny um das Jahr 1000*, w: *Maria in der Welt...*, 246.

<sup>112</sup> Zob. G.M. CANTARELLA, *Dziewictwo i Cluny...*, 537-558.

<sup>113</sup> A. VAUCHEZ, *Duchowość średniowiecza*, tł. H. Zaremska, Gdańsk 2004, 34 nn.

<sup>114</sup> P. COUSIN, *La dévotion mariale chez les grands abbés de Cluny*, w: *A Cluny. Congrès scientifique. Fêtes et cérémonies liturgiques en l'honneur des saints abbés Odon et Odilon*, Dijon 1950, 210-218. Por. także: D. IOGNA-PRAT, *Politische Aspekte der Marienverherung...*, 245; E. BOAGA, *La Vergine Maria nel movimento...*, 93-96.

<sup>115</sup> ODILON, *Sermones*, PL 142, 1003C,D: *Dei genitrix et semper virgo Maria maris stella vocetur, quia sicut illi qui inter fluctus maris exercitatione navigii laborant, stellis sibi Deo auctore famulantibus, ad portum quietis venire desiderant; ita quisquis in hujus saeculi periculoso naufragio, fluctibus perniciosis irruentibus, sive de animae, sive de corporis vita periclitatur, necesse est ad contemplationem istius stellae aciem mentis dirigat, per cuius meritum et gratiam posse se ab omni periculo liberari non dubitat.*

<sup>116</sup> Na temat mariologii Hrotswity – por. D. WALZ, *Hrotsvit v. Gandersheim*, w: *Marienlexikon*, t. III, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, St. Ottilien 1991, 252-253. O dramacie *Abraham* por. M. SCHMIDT, *Orientalischer Einfluß auf die deutsche Literatur. Quellengeschichtliche Studie zum "Abraham" der Hrotsvit von Gandersheim*, „Colloquia Germanica” 2(1968) 152-187. Na gruncie polskim por. J. STRZELCZYK, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, Warszawa 2007, 417 nn.

– Efrem – odpowiada: *ponieważ nigdy nie znika, lecz żeglującym wskazuje prostą drogę podróży*<sup>117</sup>. Dlaczego jednak osoba stworzona z prochu ziemi może pokazywać innym kierunek, w którym winni zmierzać? Efrem odpowiada: *dzięki czystości nienaruszonego ciała i nieskażonej czystości myśli*<sup>118</sup>. Nie ma w tym uzasadnieniu odniesienia do tajemnicy Bożego macierzyństwa, lecz do dziewictwa Bożej Rodzicielki. Cały utwór zresztą jest opowieścią o młodej dziewczynie noszącej imię „Maryja”, która żyła w grzechach nieczystości, ale została przekonana do zmiany swego postępowania przez tytułowego Abrahama. Maryja Panna jawi się w tym dziełku zatem przede wszystkim jako Dziewica, a nawet, jak czytamy, *auctrix virginitatis*<sup>119</sup>.

Wydaje się, że Brunon używa określenia *Stella Maris* właśnie dlatego, że widzi w Maryi orędowniczkę wspierającą ludzi w drodze do niebieskiej ojczyzny. Pierwszy raz stwierdza on, przypomnijmy: *jaśniejąca Gwiazda Morza (...) przedkłada Bogu prośby ludzi do Niej wołających, gdyż nie umie odmówić tym, którzy całym sercem proszą, i z nieba niesie pomoc chorym śmiertelnikom. Za drugim razem Maryja ma pomóc niepewnemu jutra Wojciechowi: *Zdążaj bez obawy do swego celu! Przewodząc ci będzie w drodze Gwiazda Morza. Trzeci zwrot do Matki Jezusa stanowi prośbę o wstawiennictwo za ludźmi znajdującymi się w potrzebie: *Do Boga mówcie dobrze przed obliczem Pana o nieszczęśliwych żyjących. Maryja – Stella Maris jawi się więc św. Brunonowi jako opiekunka, która swymi modlitwami pomoże mu osiągnąć zbawienie. Gwiazda Morza bowiem, jak pisał Odylon, pomaga tym, którzy toną w niebezpieczeństwach tych czasów, i, jak śpiewali w hymnie podczas oficjum mnisi, może też sam Brunon, *winnych wyzwala z więzów, okazuje światło ślepym i oddala grzechy, prosząc o wszelkie laski.****

Nie dziwi, że akurat tytuł *Stella Maris* był tak bliski Kwerfurtczykowi. Jak już bowiem wspominałem, misjonarz żywił przekonanie o grzeszności własnej oraz wszystkich ludzi. Dla tonącego w przewinieniach człowieka Maryja - *Stella Maris* jawiła się jako Wspomożycielka, Orędowniczka, Nadzieja, że uda się osiągnąć upragnione zbawienie. Wydaje się, że Brunon nieprzypadkowo z upodobaniem stosował właśnie ten tytuł. Idealnie pasuje on bowiem do jego światopoglądu i osobistej pobożności.

<sup>117</sup> HROTSWITA, *Comoediae sex*, PL 137, 1015C: *Quia nunquam occidit, sed navigantibus recti semitam itineris dirigit.*

<sup>118</sup> TAMŻE, kol. 1015D: *Illibata corporis integritate puraque mentis sanctitate.*

<sup>119</sup> Por. TAMŻE, kol. 1015B.



Analiza wzmianek na temat Maryi Panny w dziele Brunona pokazuje, jak bardzo łączyły się one z jego światopoglądem, szczególnie zaś z obrazem człowieka i świata, a także z jego pragnieniem męczeństwa. Choć oczywiście dla saskiego mnicha także działalność misyjna miała szczególne znaczenie i to właśnie zaangażowanie w chrystianizację było dla niego kryterium oceny władców<sup>120</sup>, to jednak wydaje się, że refleksja mariologiczna Kwerfurtczyka nie była związana z kwestią ewangelizacji ludów pogańskich. Inaczej twierdzi ks. Janusz Wolny, zdaniem którego, w kontekście misyjnym Maryja – Gwiazda Morza jawiła się jako *Ta, która z mroków pogaństwa ma prowadzić do Chrystusa*<sup>121</sup>. Sugestia ta, choć nie w pełni wykluczona, nie znajduje raczej potwierdzenia w tekstach Brunona. Niemniej jednak zagadnienie roli, jaką odgrywała Matka Jezusa w ideologii misyjnej wczesnośredniowiecznego Kościoła, jest kwestią wymagającą dalszych badań. Być może będzie ona pomocna także w naszkicowaniu pełniejszego obrazu maryjnej pobożności św. Brunona z Kwerfurtu.

Mgr Łukasz Żak

ul. Łukowska 8/159  
PL - 04-113 Warszawa

e-mail: zaklukasz@wp.pl

## *Surgat stella maris, beata Dei Genitrix* – san Bruno di Querfurt come il devoto della Santissima Vergine Maria

(Riassunto)

Lo studio riguarda la dimensione mariana della vita e delle opere di san Bruno di Querfurt († 1009), monaco, vescovo, missionario.

Bruno proveniva da una dinastia di nobili di Querfurt, imparentata con la famiglia imperiale sassone. Nel 1004 Bruno fu consacrato in Merseburg arcivescovo per le missioni in oriente. Nel 1008 egli si recò dal re dei polacchi Boleslao. Poiché nel frattempo una nuova guerra era scoppiata fra l'imperatore Enrico e il duca Boleslao, egli inviò un suo compagno in Svezia, ove il re Olaf si lasciò battezzare

<sup>120</sup> Por. J. KARWASIŃSKA, *Świadek czasów Chrobrego...*, 92-93; A. KUŹMIUK-CIEKANOWSKA, *Piśmiennictwo świętego Brunona...*, 316.

<sup>121</sup> J. WOLNY, *Z dziejów katechezy...*, 170.

insieme a una gran parte del suo popolo. Quindi egli fece ancora un ultimo tentativo di riconciliare Enrico con Boleslao, indirizzando una lettera all'imperatore, ma anche questo tentativo fu inutile ed egli infine si incamminò verso la terra dei Pruzzi. Circa il suo destino presso queste popolazioni e circa la sua fine si sa solo che egli con i suoi compagni si era inoltrato fino al confine della Lituania ove fu ucciso dai Pruzzi o dai Lituani. La sua missione non ebbe quindi successo. Egli ha lasciato, fra gli altri scritti, una delle tre biografie di allora su sant'Adalberto di Praga, composta nel 1004, mentre attendeva in Ungheria, e la *Vita dei Cinque Fratelli*, che narra il martirio in Polonia, avvenuto nel 1003, di cinque padri camaldolesi.

L'articolo è estato diviso in questo modo: 1) Le fonti; 2) In che modo i vescovi nel X secolo onoravano la Vergine Maria? 3) La presenza di Maria nella *Vita prior* di san Adalberto; 4) La Stella Maris – la genesi del titolo e il senso cristologico; 5) La Stella Maris – l'avvocata nelle necessità.